

Jarek Kierkowski

# NOSPR po raz kolejny

Rozszerzenie instalacji systemu nagłośnienia w siedzibie NOSPR

**„Tu Program Pierwszy Polskiego Radia. Ostatni krótki sygnał oznacza godzinę piętnastą...”. I natychmiast z radioodbiornika płyną urywane dźwięki z generatora sygnałów. Wraz ostatnim „pikiem” sygnału czasu wyemitowanego przez rozgłośnię w Warszawie rozlega się przeraźliwy dźwięk syren.**

Ale nie w Warszawie, tylko w Katowicach, na Śląsku. Przez niewielki budynek portierni zaczynają wychodzić pojedynczo i grupkami mężczyźni. Silni, spracowani, niektórzy jeszcze ze śladami pyłu węglowego na rękach, wyglądający jakby byli członkami jakiejś trupy cyrkowej, ucharakteryzowanymi z okazji występów. W tle komin i szyb kopalniane,

zwieńczony ogromnymi kołami, które, jak się wydaje, kręcą się bez przerwy, bo pod ziemią praca trwa bez ustanku.

To teren kopalni Katowice. Ale związek pomiędzy Polskim Radiem a tym miastem węgla, kominów, szybów i stali, jakim przez dziesiątki lat były Katowice, nie polega jedynie na korelacji czasowej pomiędzy sygnałami

z Warszawy a końcem porannej „szychty”. Ten związek trwa od 1927 roku, kiedy to, jako czwarta rozgłośnia Polskiego Radia w Polsce, powstało Radio Katowice. Parę lat później, 2 października 1935 roku w Warszawie, powstała Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, a jej założycielem i dyrygentem został Grzegorz Fitelberg. Już dwa miesiące później,



Narodowa Orkiestra  
Symfoniczna  
Polskiego Radia



foto. Pracownia Akustyczna Kozłowski

Główna sala koncertowa o doskonałej akustyce, o którą zadbał Yasuhisa Toyota...



...mieści 1.800 widzów.

3 grudnia 1935, z okazji dziesięciolecia Międzynarodowej Unii Radiowej zespół daje koncert transmitowany na całą Europę, zaś dwa lata później wraca z pierwszego zagranicznego tournée i koncertów podczas wystawy światowej '37 uhonorowany dwoma medalami – dla dyrygenta i dla orkiestry. W tym samym roku orkiestra przenosi się do Katowic i pierwszy koncert wykonuje w nowym budynku Polskiego Radia Katowice.

Czas wojny nie był łaskawy ani dla orkiestry, ani dla dyrygenta. Maestro Fitelberg emigruje za ocean i zespół zostaje bez swojego szefa. Mijają lata wojny, już widać wolność, a orkiestra natychmiast reaktywuje się za sprawą i pod wodzą młodego dyrygenta, Witolda Rowickiego. Jak wspominał maestro Rowicki, „... jeszcze od strony Mikołowa słychać było odgłosy dział, a myśmy już grali i ćwiczyli, śpiąc gdzieś na słomie w Sali Koncertowej katowickiego radia”. W 1947 roku Grzegorz Fitelberg wraca do kraju, Witold Rowicki zostaje jego zastępcą, i orkiestra, przemianowana na Wielką Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia, rozpoczyna kolejny rozdział swojej wielkiej historii.

W późniejszych latach zespół staje się wizytówką miasta Katowice i z nieustającą żarliwością promuje muzykę klasyczną wśród śląskiego społeczeństwa. Renoma zespołu rośnie z roku na rok, potwierdzają to opinie krytyków

i melomanów z całego świata, a uczniowie i studenci śląskich szkół muzycznych i Akademii Muzycznej marzą o angażu do zespołu. W latach 80. WOSPR zmienia nazwę na WOSPRITV i na chwilę trafia pod parasol Radiokomitetu i Telewizji Polskiej, a jego siedzibą staje się tzw. Biały Dom czy też – zwany tak złośliwie przez katowiczanki – Dezynter Palast, budynek wystawiony na polecenie Zdzisława Grudnia, pierwszego sekretarza komitetu wojewódzkiego PZPR, który miał być symbolem i ostoją władzy socjalistycznej i partii. Mimo fatalnej akustycznie sali plenarnej, w której odbywają się próby i koncerty, każdy występ orkiestry jest fantastycznym wydarzeniem. W tym samym czasie, pod czujnym uchem reżyser Beaty Jankowskiej, orkiestra nagrywa imponującą liczbę ponad 190 płyt CD, w tym dla międzynarodowych wytwórni fonograficznych (m.in. Decca Records, EMI, Naxos). Płyt z mistrzowskimi wykonaniami. Staje się też jednym z czołowych zespołów w Polsce, specjalizujących się w wykonywaniu muzyki klasycznej i współczesnej. Zespół otrzymuje także wiele renomowanych nagród i współpracuje z najznakomitszymi artystami ze świata muzyki klasycznej.

Przychodzą przemiany gospodarcze, część kopalni postawiona jest w stan likwidacji. Również kopalnia Katowice, od której zaczęliśmy tę opowieść. Dziś orkiestra ma swoją siedzibę

w pięknym minimalistycznym z zewnątrz budynku, zaprojektowanym przez pracownię Tomasza Koniora. Wraz z Muzeum Śląskim i Centrum Kongresowym tworzy na terenach dawnej kopalni kulturalną oazę miasta. Teren, gdzie kilkadziesiąt lat temu – jak zakładali partyjni władarze – śląscy górnicy mieli wyrabiać 200% normy na chwałę socjalistycznej ojczyzny, stał się dziś terenem chwały dla sztuki, kultury, historii i biznesu. Główna sala koncertowa o doskonałej akustyce, o którą zadbał Yasuhisa Toyota, mieści 1.800 widzów. Sam budynek zarówno wewnątrz, jak na zewnątrz garściami czerpie z tradycji regionu. Mamy czerwoną cegłę, czerwone obramówki okien, a w środku drewno i czarny beton o pięknej strukturze, która ma przywoływać oczywiste skojarzenia ze ścianami węgla zalegającymi pod ziemią, a prawdopodobnie również pod samym budynkiem, choć – co oczywiste – w nieeksploatowanych już złożach.

W czasie gdy nowa siedziba NOSPR była oddawana do użytku, firma Konsbud Audio wykonała prace konfiguracyjne i uruchomiła system elektroakustycznego Sali Koncertowej, Kameralnej oraz Studia Nagrań. W głównej Sali Koncertowej zainstalowano system Q marki d&b audiotechnik. Systemy d&b audiotechnik są używane w najlepszych salach koncertowych świata, m.in. w Royal Albert Hall w Londynie czy w Operze w Sydney.



*Sam budynek zarówno wewnątrz, jak na zewnątrz garściami czerpie z tradycji regionu.*

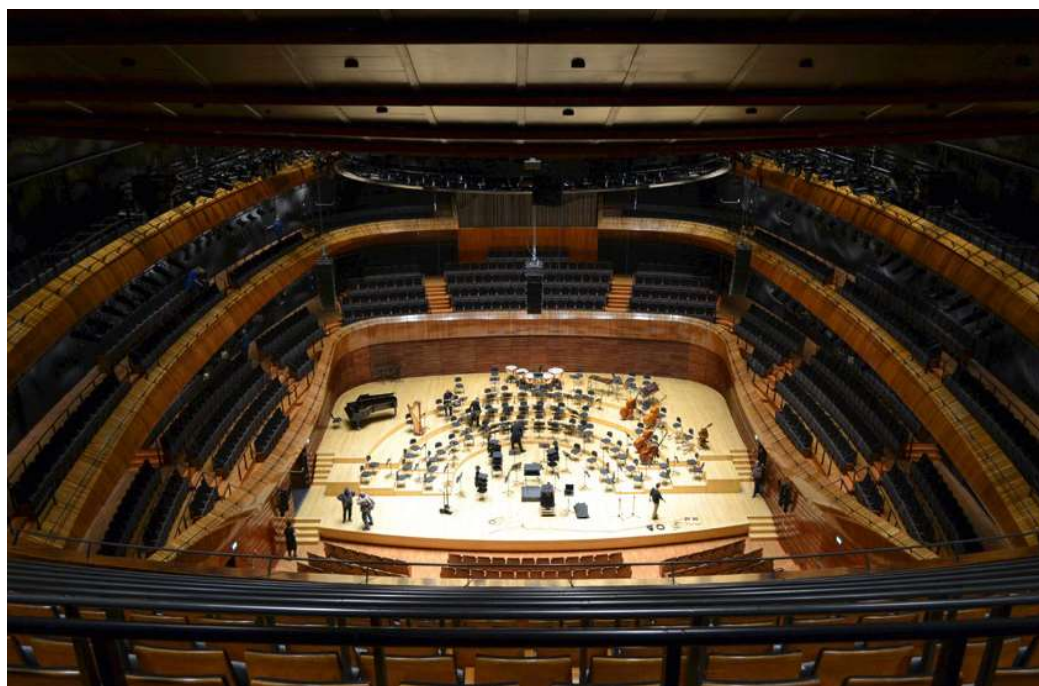
NOSPR, dysponując pomieszczeniem o genialnej akustyce, która jest uzupełniana przez najwyższej jakości system nagłośnieniowy, może konkurować z renomowanymi ośrodkami z całego świata, dołączając tym samym do listy najlepszych sal koncertowych przeznaczonych do wykonywania muzyki klasycznej (i nie tylko) w Europie.

Należy jednak pamiętać, że działania inwestycyjne instytucji takich jak NOSPR bardzo często są rozłożone w czasie na kilka etapów, ze względu na to, że trudno jest zdobyć finansowanie na wszystkie potrzeby jednocześnie. Ponadto pierwotne założenia technologiczne zakładały wykorzystanie wszystkich miejsc tylko w przypadku koncertów akustycznych z muzyką symfoniczną. W przypadku koncertów z muzyką rozrywkową, tzw. amplifikowanych, zakładano sprzedaż biletów tylko na miejsca w tradycyjnym teatralnym układzie. Życie jednak pokazało, że wielokrotnie zarówno sala, jak i działania menedżerskie oraz nazwiska artystów odwiedzających NOSPR przyciągają tłumy mieszkańców Śląska i całej Polski, dlatego wielokrotnie sprzedawany jest komplet biletów. System nagłośnienia widowni zainstalowany w 2014 roku świetnie sprawdził się w swojej roli, jednak niektóre miejsca na widowni (balkony po bokach sceny i za sceną) pozostawały bez stałego nagłośnienia. Taka sytuacja generowała potrzebę wynajmowania dodatkowych systemów dogłaśniających akustycznie puste strefy od firm rentalowych, w przypadku wyprzedania wspomnianych miejsc. Oczywiście taki tryb pracy generuje dodatkowe zajęcia dla pracowników NOSPR-u, a w dłuższej perspektywie jest nieuzasadniony ekonomicznie. Ostatnia inwestycja, polegająca na rozbudowie systemu nagłośnienia, to właśnie przykład działań mających na celu podniesienie standardów produkcyjnych obiektu na najwyższy możliwy poziom technologiczny.

Te argumenty zdecydowały o zakupie przez instytucję 32 dodatkowych modułów systemu d&b audiotechnik. Dotychczasowe zestawy, pełniące funkcję gron delay, dołączono do gron głównych, uzyskując tym samym 10-modułowe grona główne. Jako grona boczne oraz delay zdecydowano się użyć zestawów Ti10L. W miejscu dotychczasowych frontfilli (4x8S) zastosowano 5 modułów T10. Do nagłośnienia balkonów za estradą wykorzystano zestawy 12S, obsługujące do tej pory część bocznych balkonów. Dzięki tym posunięciom uzyskano równomierne pokrycie dźwiękiem całej widowni.

„W sierpniu bieżącego roku zrealizowaliśmy z pomocą firmy Konsbud Audio projekt modyfikacji nagłośnienia Wielkiej Sali Koncertowej NOSPR. Przez ostatnie 5 sezonów

artystycznych oprócz koncertów akustycznych odbyło się tu blisko 200 koncertów z wykorzystaniem nagłośnienia. Wiele z nich wymagało nagłośnienia części sali, na której w pierwotnym projekcie nie przewidziano głośników. W związku z tym korzystaliśmy w tym zakresie prawie na stałe z pomocy firm nagłośnieniowych z okolicy. Wydarzenia organizowane przez zewnętrznych impresariów angażowało się także kilka innych firm do tego zadania. Jednocześnie przez ten czas poznaliśmy także aspekty do poprawy w innych miejscach sali. Dzięki tym doświadczeniom w momencie pojawienia się środków unijnych na cel nagłośnienia wymyśliłem konfigurację, która przy ograniczonym budżecie poprawiła sytuację nie tylko w miejscach, gdzie nagłośnienia nie było. Dużym wsparciem w tym zadaniu okazała się także ekipa Konsbud Audio. Dzięki pomocy Piotra Jankiewicza w zorganizowaniu szkoleniu udało nam się także zawiesić grona delay pokrywające 2 balkon na optymalnej szerokości. Dawid Chrabałowski przekonał mnie do zastosowania nowo zakupionych wzmacniaczy do zasilenia głównych gron, co „tchnęło” nową jakość w moduły Q1. Także dzięki wsparciu reszty ekipy doprowadziliśmy zmodyfikowaną parę lat wcześniej instalację wzmacniaczy i ich sterowania do porządku.



*Niektóre miejsca na widowni (balkony po bokach sceny i za sceną) pozostawały bez stałego nagłośnienia.*

Po kilku koncertach, które odbyły się od ostatniej modyfikacji, mogę śmiało stwierdzić, że pokrycie na całej sali jest dużo lepsze niż do tej pory, a dostępny budżet został wykorzystany optymalnie. Potwierdzają to także opinie innych realizatorów znających tą salę” – mówi Wojciech Burski, realizator dźwięku w NOSPR.

Tym samym w siedzibie NOSPR-u zapanała prawdziwa „demokracja dla słuchaczy”, która jest wręcz hasłem reklamowym firmy d&b audiotechnik. Niemiecki producent od lat podkreśla, że jednym z głównych celów, które stara się osiągnąć, jest to, by każda osoba na widowni miała szansę słyszeć tak samo dobrze...oczywiście prawa fizyki nie sprzyjają producentom sprzętu i niemożliwe jest to, by w każdym punkcie widowni słuchacz miał dokładnie takie same wrażenie słuchowe, lecz producenci starają się uzyskać prawie tak samo dobre warunki odsłuchowe we wszystkich punktach widowni. Służą do tego coraz bardziej zaawansowane technologie wyrównywania opóźnień i poziomów dźwięku, takie jak



*Dotychczasowe zestawy Q1, pełniące funkcję gron delay, dołączono do gron głównych, uzyskując tym samym 10-modułowe grona.*

ArrayProcessing, a ostatnio systemy immersyjne, jak d&b Soundscape.

Tak oto w miejscu, które miało być naznaczone jako kuźnia socjalistycznego sukcesu, powstało artystyczne serce Śląska. Krainy niegdyś węgla, stali i dymu, która dziś zamienia się w krainę szybkich dróg, komunikacji, nowych technologii, centrów obsługi klienta i IT i najszybciej rozwijającą się aglomerację w tej części Europy. Chciałoby się powiedzieć,

że sztuka otwiera nowe horyzonty... Ostatnia kłamra domykająca tę opowieść – jakże osobista i symboliczna, ale nie sposób o niej nie wspomnieć. Maestro Witold Rowicki reżyrował orkiestrę tuż po wojnie, a firma jego wnuczki, Agnieszki Pyrich – Prezes Konsbud Audio – po bez mała 74 latach kończy instalację w tym wspaniałym obiekcie, przykładając swoją małą cegiełkę to tego wielkiego dzieła. Viva la Musica! 🎵

# U ŚWIĘTA TO CZAS DAWANIA

Podaruj dzieciom pierwsze, prawdziwe święta.



SOS WIOSKI  
DZIECIĘCE

[www.dziecisos.org](http://www.dziecisos.org)

Przełącz darowiznę. Nasz numer konta:

07 1240 6247 1111 0000 4975 0683

Patron medialny:

